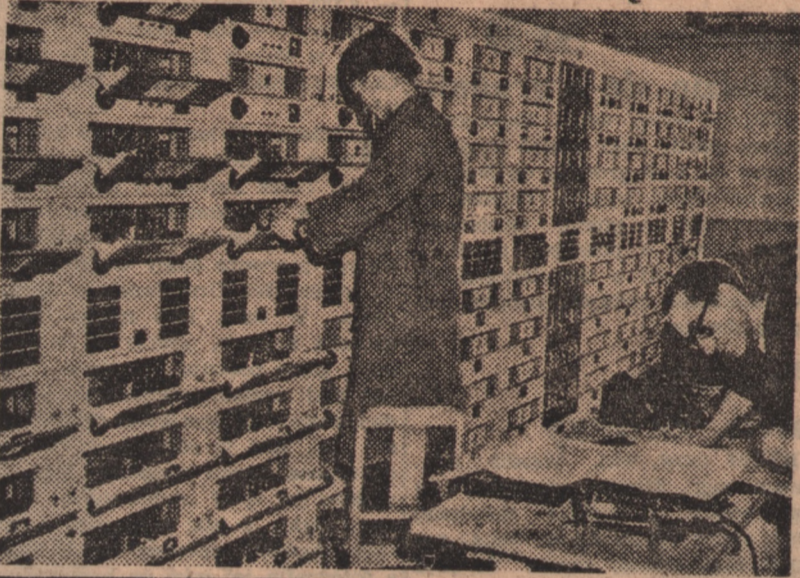


Pałac Chaillot - siedzibą ONZ



Będziemy produkować kauczuk

GDANSK (dz). W okresie wojny Niemcy w wielu miejscowościach Pomorza założyli kilkudziesięcioletnie hektarowe plantacje rośliny uprawnej o egzotycznej nazwie „Kok Sagyz”. Roślina ta doskonale zaaklimatyzowana w Polsce dostarczała tak zwane mleko gumiane, które całkowicie zastępuje produkt potrzebny do wyrobu kauczuku. Tę roślinę uprawiają od lat już są prowadzone w ZSRR. Obecnie na dużą skalę plantacje założone zostaną na Wybrzeżu polskim w okolicy Słupska. Jak się okazuje ziemia słupska nadaje się szczególnie do uprawy „Kok Sagyzu”, tym bardziej, że czynna jest tam stacja meteorologiczna — co ma wielkie znaczenie dla plantacji roślin o charakterze doświadczalnym. Stację doświadczalną plantacji prowadzić będzie inż. Misyk.

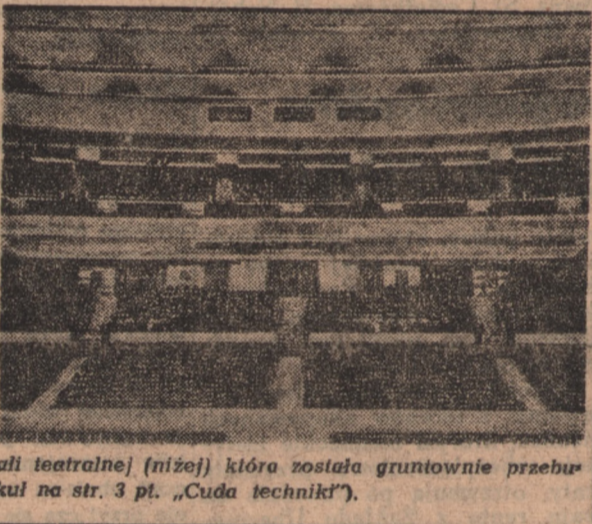
Trygve Lie otrzymał już notę w sprawie Berlina

PARYŻ (obsz. wł.). Wspólna nota 3 mocarstw zachodnich domagająca się od Rady Bezpieczeństwa rozpatrzenia sprawy berlińskiej powołuje się na artykuł 7 Karty Narodów Zjednoczonych, który traktuje o wypadkach zagrożenia pokoju i aktach agresywnych, oraz twierdzi, że spór w sprawie Berlina nie można było załatwić na drodze ugodowej. Nota ta została wczoraj po południu wręczona sekretarzowi generalnemu ONZ, Trygve Lie.

Podczas, gdy Bevin odzyskiwał się od wojny ministrowie Unii Zachodniej utworzyli komitet szefów sztabów gen.

PARYŻ (obsz. wł.). Obradujący w Paryżu ministrowie obrony narodowej 5 państw należących do Unii Zach.-europ., tj. W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu postanowili powołać do życia stały komitet mający się zająć problemami wspólnej obrony na lądzie, na morzu i w powietrzu. W skład komitetu wejdą szefowie sztabów generalnych tych 5 państw, którzy będą obradować pod przewodnictwem stałego członka wojskowego. Według wspólnego komunikatu wydanego po posiedzeniu ministrów, komitet będzie się też zajmował sprawami dotyczącymi produkcji broni i innego sprzętu wojennego. W posie-

Urządzenia radio-
we w pałacu Chaillot — to cud nowoczesnej techniki. Skomplikowana aparatura rozdzielcza zainstalowana została w specjalnej kabine (na zdjęciu górnym), którą obsługują radiotechnicy, obznajmieni z najnowszymi wynalazkami z tej dziedziny. Obrady toczą się w dawnej sali teatralnej (niżej) która została gruntownie przebudowana. (Patrz artykuł na str. 3 pl. „Cuda techniki”).



Zadanie min. Wyszyńskiego na porządku obrad ONZ

PARYŻ (obsz. wł.). Obserwatorzy polityczni przewidywali na dzień wczorajszy zakończenie debaty ogólnej w Zgromadzeniu Generalnym ONZ. Dziś rozpoczyna najprawdopodobniej wszystkie komisje Zgromadzenia pracę nad przydzielonymi im problemami.

Komisja ogólna postawiła na porządku dziennym obrad Zgromadzenia także projekt wiceministra Wyszyńskiego, przewidujący redukcję zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych o jedną trzecią w ciągu 1 roku. Sprawa ta będzie w najbliższym czasie rozpatrywana. Jednakże najpierw odbędzie się debata nad projektem hr. Bernadotte w sprawie Palestyny.

dzeniu tym wzięli także udział przedstawiciele Stanów Zjedn. i Kanady w charakterze obserwatorów. „Daily Herald”, komentując fakt utworzenia tego komitetu, zauważa, że dotychczas postanowienia powzięte na podstawie paktu brukselskiego z marca r. b. i że działalność komitetu nie będzie skierowana przeciwko żadnemu państwu ani żadnej grupie państw. Brytyjski minister obrony narodowej Alexander, który brał również udział w konferencji paryskiej, złożył dzisiaj gabinetowi brytyjskiemu sprawozdanie o przebiegu konferencji.

Min. Marshall uczynił ze sprawy Berlina widowisko propagandowe „Torpeda zachodnia może zatopić krucze czółno ONZ”

pisze francuski dziennik reakcyjny „Époque”

NOWY JORK (PAP). Jak zaznacza korespondent PAP z Nowego Jorku, komentarze prasy amerykańskiej wykazują, że nastroje historyj wojennej w USA uległy uspokojeniu. „Wall Street Journal”, mówiąc o decyzji trzech mocarstw w sprawie Berlina, wyraża wątpliwość, czy problem berliński będzie mógł zostać rozwiązany w ramach ONZ. Również „New York Star” podkreśla, że oddanie sprawy Ber-

lina do rozstrzygnięcia na forum Rady Bezpieczeństwa zostało powzięte na skutek decyzji Ameryki, zaznaczając przy tym, że inne państwa zachodnie „nie są wcale szczęśliwe z tego powodu”. Dziennik stwierdza, że głównym celem decyzji Marshalla było uczynienie ze sprawy Berlina widowiska propagandowego bez liczenia się z faktem, że w grę wchodzi istnienie ONZ.

„New York Post” również pisze w tej sprawie, że dyplomacji amerykańskiej chodziło raczej o propagandę, a nie o zbiorowy pokój.

Znany dziennikarz Lerner, krytykując taktykę Marshalla na sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, uważa, że koła waszyngtońskie nie potrafiły przekonać ani Europy, ani wielu Amerykanów, że wszystkie sposoby porozumienia ze Związkiem Radzieckim zostały wyczerpane oraz kwestionuje decyzję Marshalla w sprawie Berlina wobec chęci prowadzenia rozmów, jakie wykazuje Związek Radziecki.

Z wystąpieniem Bevina rozprawa się ostro „New York Daily Worker” twierdząc, że w kryzysie niemieckim powodem nie jest Berlin, ale plany angielsko-amerykańskie uczynienia z Niemiec nowego ośrodka wojennego, wymierzonego przeciw Związkowi Radzieckiemu. Kryzys berliński zaczął się — zdaniem „New York Daily Worker” — kiedy państwa zachodnie przystąpiły do utworzenia rządu Niemiec zachodnich.

PARYŻ (PAP). Prasa francuska wysuwa daleko idące zastrzeżenia wobec decyzji państw zachodnich wnieścia problemu Berlina przed Radę Bezpieczeństwa ONZ, podkreślając zarówno brak kompetencji tej organizacji, jak i obawę pogorszenia stosunków w Europie. Dzienniki postępowe zaznaczają, że inicjatywa Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zmierza w istocie do zdyskwalifikowania ONZ i przekształcenia go w organizację antyradziecką.

Reakcyjna „Époque” podkreśla: „Torpeda zachodnia może zatopić krucze czółno ONZ. Przekazanie problemu Berlina ONZ nie wydaje się koncepcją realistyczną. Czego oczekują państwa zachodnie? Na rezultat pozytywny nikt przecież nie liczy. Załujemy w każdym ra-

zie, że Francja przystąpiła do inicjatywy, która przyniesie więcej ryzyka niż szans na odprężenie”.

Pod naciskiem opinii rewizja wyroku

WASZYNGTON (obsz. wł.). Pod naciskiem opinii publicznej polecił amerykański minister obrony narodowej głównodowodzącemu wojsk okupacyjnych w Niemczech generałowi Clayowi rewizję aktu uwłaszczenia Ise Koch, znanej, jako „bestia z Buchenwaldu”.

Przedstawiciel Polski przewodniczącym konferencji w sprawie bezpieczeństwa pracy

GENEWA (PAP). W Genewie rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji poświęconej zagadnieniom bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych. Konferencja została zwołana przez Międzynarodową Organizację Pracy, celem opracowania międzynarodowego kodeksu bezpieczeństwa pracy. Na przewodniczącą została wybrana jednomyślnie przedstawiciel Polski dyr. H. Altman.

Obrady w Bonn przeciągają się

FRANKFURT (obsz. wł.). Premjerzy 11 krajów zachodnio-niemieckich zbiorą się w jutrzejszy piątek na konferencję w Ruedesheim. Celem tej konferencji jest omówienie sprawy statutu okupacyjnego oraz przyspieszenie prac Rady Parlamentarnej obradującej od miesiąca w Bonn, a w szczególności prac nad projektem konstytucji zachodnio-niemieckiej, który ma być wykończony do dnia 31 października. Jako przyczynę powolnego tempa prac Rady Parlamentarnej wymienia się zbyt wielką liczbę podkomisji Rady i różnice zdań w łonie Rady. Jak podają źródła brytyjskie oświadczają się sojcjalni demokraci za silnym rządem centralnym i za radą związkową, której członkowie byłiby niezależni od rządów krajowych.

Projekt światowej karty naukowej

PRAGA (PAP). Obradujący w Dobriszu k. Praги kongres światowej federacji pracowników naukowych przyjął na ostatnim plenarnym posiedzeniu projekt karty, przedłożony przez uczonego angielskiego — prof. dr. Bernaja. Karta, obejmująca 7 punktów, mówi o odpowiedzialności pracowników naukowych, warunkach pracy naukowej, wytycza drogi, jakimi kroczyć mają uczeni w swej działalności naukowej oraz mówi o konieczności podniesienia poziomu nauki i wiedzy w krajach zacofanych.

Bojówki gaullistowskie zorganizowane są na wzór hitlerowski

PARYŻ (PAP). Gazeta „Ce Soir” podaje dalsze szczegóły o bojówkach gaullistowskich, których istnienie ujawnione zostało na niedawnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Prócz tzw. służby porządkowej, istnieje „grupa ochronna”, z których każda składa się co najmniej z 6 ludzi, a ponadto „brygady centralne” oraz „brygady specjalne”. Każda „brygada specjalna” liczy od 25—100 osób, stanowiąc organizacyjną jednostkę, posiadającą szefa, jego zastępcę, oficera łącznikowego i le-

szera. Są one zmotywowane, aby w każdej chwili mogły udać się na miejsce działań i przyjąć z pomocą „grupom ochronnym”. Uzbrojenie bojówek gaullistowskich stanowi broń, pochodząca ze zrzutów amerykańskich w czasie wojny, której gaullisci — w przeciwieństwie do organizacji demokratycznych — mimo wezwania władz, nie oddali.

W okręgu paryskim istnieją 22 brygady centralne, dysponujące — zdaniem „Ce Soir” — poważnymi zapasami broni.

